# MIŁOŚĆ BOGA WOBEC CZŁOWIEKA

Bóg zawsze oczekuje od człowieka posłuszeństwa. W ramach Starego Przymierza Izraelici otrzymali prawo, którego mieli przestrzegać, ale odkryli, że nie są w stanie w pełni przestrzegać przykazań.

A w ramach Nowego Przymierza Bóg obiecał, że zapisze swoje prawa w naszych sercach i umysłach, dzięki czemu możemy nie tylko przestrzegać Bożych praw, ale i z radością wykonywać przykazania, bo Boża obietnica mówi: *„Mojego Ducha włożę do waszego wnętrza i sprawię, że będziecie chodzić według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich praw i wykonywać je" (Ez 36:27)*.

Społeczność z Bogiem można mieć tylko wtedy, gdy przestrzega się Bożych przykazań, ale wielu wierzących nie rozumie czym jest posłuszeństwo, bo błędnie definiują pojęcie *„łaski"*, dlatego uważają posłuszeństwo za wymóg Starego Przymierza, a przykazania postrzegają jako ciężkie brzemię. To jest diabelskie zwiedzenie, które wynika z błędnego pojmowania Bożej miłości. Każde przykazanie służy naszemu dobru i każde z nich ma nas z czegoś wyzwolić lub przed czymś uchronić. Każde z nich wypływa z serca naszego Boga, który miłuje nas w sposób doskonały.

Odnośnie nadania Prawa Izraelitom na Synaju, Mojżesz napisał: *„Z Jego prawicy wyszło ogniste prawo, bo On prawdziwie miłuje lud swój" (Pwt 33:2-3)*. Już nawet samo to, że Bóg uczy nas przestrzegania swojego prawa, jest dowodem Jego głębokiej miłości do nas.

Niektóre z Bożych przykazań wymagają wyrzeczenia się własnych przekonań lub planów. Jednak z perspektywy czasu odkryjesz, że one służą twojemu duchowemu dobru. Tak samo żaden ojciec nie wydaje poleceń swoim dzieciom, aby je krzywdzić i obciążać, tylko po to, by im pomóc. W taki sam sposób należy postrzegać przykazania, które dał nam Bóg. Wiara polega na ufaniu Bogu, że Jego miłość względem nas jest doskonała. Człowiek posiadający taką wiarę z radością wypełnia każde przykazanie, bez względu na to, jaki musi ponieść koszt. Z kolei niewiara jest przyczyną większości grzechów, bo diabeł przekonuje ludzi, że Boże przykazania są nieistotnym ciężarem. Jeżeli ktoś nie rozumie, dlaczego Bóg coś nakazuje lub czegoś zabrania, to świadczy jedynie o jego duchowej niedojrzałości i zapewne zrozumie to, gdy stanie się nieco dojrzalszy.

Gdy dzieci są zmuszane do chodzenia do szkoły, to też mogą nie rozumieć, dlaczego ich rodzice nie pozwalają im zostać w domu i się bawić. Wiele dzieci uważa, że ich rodzice są bardzo surowi, ale to właśnie ich miłość powoduje, że zmuszają swoje dzieci do nauki. A wielu niedojrzałych chrześcijan, podobnie jak małe dzieci, nie rozumie Bożych dróg. Gdyby wierzyli, że Bóg pragnie wyłącznie ich dobra, to byliby posłuszni każdemu Jego Słowu i bez zbędnych pytań poddawaliby się każdemu Jego działaniu.

Rozważmy teraz kwestię cierpienia. Dlaczego Bóg, który jest miłością pozwala, abyśmy przechodzili cierpienia? Dzieje się tak, ponieważ cierpienie jest integralną częścią duchowej edukacji. To właśnie poprzez cierpienie Bóg prowadzi nas do duchowej dojrzałości. Jeżeli ktoś nie ma zbyt wielu okazji do cierpienia, to nie nabędzie wielu istotnych cech, mających duchową wartość.

Być może ostatnim razem, gdy doświadczałeś odrobiny cierpienia, tak bardzo narzekałeś i szemrałeś, że Bóg pozwolił ci iść własną drogą. To jest bardzo smutne, gdy Bóg odkłada kogoś na półkę. Wolałbym cierpieć każdego dnia, niż zostać przez Boga odstawionym na bok.

Gdy Bóg prowadzi nas przez cierpienie, to głupotą jest porównywanie się z innymi. To tak, jakby twoje dzieci zastanawiały się, dlaczego muszą chodzić do szkoły, podczas gdy ich rówieśnicy z patologicznych rodzin całymi dniami mogą taplać się w błocie. Wszystkie działania Boga wobec nas wynikają z Jego doskonałej miłości. Bóg nie pragnie powierzchownego, ulotnego szczęścia, które oferuje świat, lecz głębokiego wiecznego szczęścia, wynikającego ze świętego życia. A świętość osiąga się wyłącznie przez cierpienie.

*„Bóg wychowuje nas dla naszej korzyści, abyśmy byli uczestnikami Jego świętości" (Hbr 12:10)*. Jezus wycierpiał najwięcej, a jednak był najszczęśliwszym człowiekiem, jaki kiedykolwiek stąpał po ziemi. Ale jego szczęście nie wynikało z komfortu życia, lecz z pełnienia woli Ojca. Jezus rozumiał czym jest doskonała miłość Jego Ojca, dlatego z radością przyjmował wszystko, co Ojciec stawiał na Jego drodze, bo na tym polega sekret świętego życia.

Zac Poonen

*God's Intense Love for Us / 25.10.2026*